

# Stefan Moysa

---

## "Religiöse Sprachbarrieren. Aufbau einer Logaporetik", Eugen Biser, München 1980 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 51/1, 203-204

---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

skiego pojęcia sakramentu: czynność i słowo, które wchodzi w jego skład, ustanowienie przez Jezusa Chrystusa oraz działanie mocą samego obrzędu i niezależnie od godności szafarza.

Chrzest jest sakramentem wiary. Zakłada on osobiste nawrócenie, któremu według Pisma Świętego winien towarzyszyć ten właśnie obrzęd. Chrzest uwydatnia dobrze darmowość zbawienia i fakt, że przychodzi ono do człowieka z zewnątrz. W tej darmowości chrztu, który człowiek otrzymuje bez żadnej zasługi leży również uzasadnienie obecnej praktyki chrztu niemowląt.

Autor przedstawia w jaki sposób bierzmowanie, dawniej ściśle związane z chrztem, wyodrębniło się w ciągu historii jako obrzęd samodzielny. Bierzmowanie rozwija i umacnia inicjację chrześcijańską, która dokonała się na chrzcie.

W rozdziale o Eucharystii poświęca Schneider dużo uwagi współczesnemu odnowieniu liturgicznemu zgodnie z myślą Kościoła. Analizuje tu też szeroko teksty eucharystyczne Nowego Testamentu i konfrontuje je ze współczesną teologią. Dyskutowanemu kiedyś pojęciu transsignifikacji nadaje czysto ortodoksyjne znaczenie, dzięki temu że ściśle łączy ze sobą znak i obecną rzeczywistość Ciała i Krwi Pańskiej. Nie można więc jednego przeciw drugiemu wygrywać. Wskazując na perspektywy ekumeniczne teologii Eucharystii, autor zasadniczo wypowiada się przeciw interkomunii, przynajmniej w obecnym stanie dialogu.

Rozdział o chrześcijańskiej pokucie szeroko omawia ewolucję form pokutnych w ciągu historii. Autor analizuje też obecne *Ordo paenitentiae*, które uważa za podstawę odnowienia praktyki pokutnej. Pewne zastrzeżenia wzbudza zdanie, że Kościół może ustanowić inne sakramentalne formy pokuty niezależne od wyznania grzechów. Nie bardzo widać możliwości pogodzenia tej tezy z wypowiedziami Soboru Trydenckiego.

Zgodnie ze współczesnymi teologami autor uważa, że sakrament namaszczenia jest sakramentem chorych, a nie umierających. Stąd nacisk położony na odnowienie praktyki pastoralnej tego sakramentu i szersze stosowanie go zarówno indywidualnie, jak i w grupach.

W związku z sakramentem kapłaństwa autor uważa, że polega ono w Nowym Testamencie przede wszystkim na przewodniczeniu Eucharystii i dlatego różni się zasadniczo od kapłaństwa Starego Zakonu. Bardzo krótko mówi o możliwości rozłączenia urzędowego kapłaństwa od celibatu. Uważa też, że nie ma zasadniczych teologicznych argumentów przeciw święceńiom kobiet, co wobec stałego stanowiska Kościoła w tej kwestii pozostaje również dyskusyjne.

Omawiając wreszcie sakrament małżeństwa autor podkreśla jego godność opartą na zaślubinach Boga z ludem w Starym Testamencie i Chrystusa z Kościołem w Nowym. Autor przewiduje też pewne formy opieki duszpasterskiej nad rozwiedzionymi.

Mimo tu i ówdzie wysuwanych zastrzeżeń trzeba powiedzieć, że autor na ogół dobrze równoważy aspekt teologiczny, historyczny i praktyczny. Widać też, że bierze stale pod uwagę normę, która się znajduje w nauce Kościoła. Dlatego też należy wyrazić uznanie dla tej syntezy odnowionej teologii sakramentalnej.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Eugen BISER, *Religiöse Sprachbarrieren. Aufbau einer Logoporetik*, München 1980, Kösel-Verlag, s. 452.

Jednym z najtrudniejszych problemów współczesnego świata jest bez wątpienia zagadnienie komunikacji. Mimo wielkiego rozbudowania środków masowego przekazu ludzie w znacznej mierze przestali się rozumieć i są sobie coraz to bardziej obcy. Ten problem jest również centralnym zagadnie-

niem zarówno przepowiadania, jak i teologii chrześcijańskiej. Jedno i drugie staje się dla współczesnego człowieka bardzo trudno zrozumiałe. Stąd powstaje pytanie, jak przywrócić tę swobodną komunikację między ludźmi. W tym celu Eugen Biser, następcą Romana Guardiniego na katedrze światopoglądu i filozofii religii uniwersytetu monachijskiego, przedstawia w obszernym filozoficznym studium przeszkody zachodzące w tej komunikacji, które nazywa barierami językowymi.

Pierwszy rozdział ma charakter metodologiczny. Autor wykrywa samo zjawisko i potrzebę porozumienia oraz stara się odnaleźć wymiar religijny tej potrzeby. Ujawnia się on między innymi w pojęciu objawienia wypracowanym przez teologię XIX i XX wieku. Mówi ona bowiem o objawieniu jako odpowiedzi na religijne dążenia człowieka.

Następny krok jest przejściem do właściwego tematu książki: autor przedstawia, jakie są te bariery i gdzie się znajdują. Wynikają one z samej natury języka i świata. Świat bowiem stawia opór, jeśli się chce go przelać w pojęcia i słowa. Największą zaś przeszkodę pod tym względem stawia świat religijny i dlatego najtrudniej jest wyrazić objawienie Boże językiem ludzkim. Inne bariery wynikają z sytuacji, w jakiej następuje zjawisko mowy ludzkiej. Jest to sytuacja przejścia od dziedziny indywidualnej do dziedziny społecznej. Trudność komunikacji wynikająca właśnie z tego przejścia zobrazował Franz Kafka w swoich opowiadaniach o posłańcu królewskim, który, by dojść do „wewnętrznego pałacu”, musi przejść przez niezliczoną liczbę sal i schodów i jest skazany na to, że celu nigdy nie osiągnie. Przeszkody w komunikacji powstają też na skutek języka, w którym formułki bardziej zakrywają niż odkrywają treść. Inną przyczyną powstawania barier jest werbalna agresja, której wyrazem są na przykład potępienia i ekskomuniki.

Na skutek istnienia przeszkód w międzyludzkiej komunikacji język — zwłaszcza religijny — ulega różnym schorzeniom. Ta patologia polega na pewnym „deficycie” języka, który staje się niezdolny do wyrażenia zbawczej rzeczywistości tak, aby dotyczyła ona w jakiś sposób adresata. Patologicznym zjawiskiem jest też jednostronna „kanalizacja języka”, który przepływa wyłącznie z góry do dołu, a nie urzeczywistnia się we wzajemnym dialogu. Wreszcie schorzenia są również spowodowane przez środek masowego przekazu, jakie na skutek niewłaściwego użycia języka naruszają równowagę, która powinna istnieć między wzywającą funkcją języka, a odpowiedzią na to wezwanie.

O ile bardzo obszernie przedstawione są przeszkody komunikacji, o tyle krótko, bo tylko w ostatnim rozdziale, autor podaje środki zaradcze. Widzi je w przywróceniu zakłóconej równowagi języka, który powinien być zarówno informacją, jak też wolą wyrażenia podmiotowości mówiącego. Brak tej drugiej funkcji należy kompensować przez autentyczność języka, czyli przez identyfikację wypowiedzi z osobą, która ją wypowiada. Inna forma terapii polega na przywróceniu językowi — zwłaszcza religijnemu — jego funkcji dialogu. Język bowiem powinien być wołaniem w potrzebie, wołaniem „z głębokości”, które domaga się odpowiedzi.

To bardzo obszerne, teoretyczne, ale zwrócone ku praktyce dzieło jest rzadkiem dzisiaj przykładem pogłębienia niezmiernie ważnego zagadnienia i powinno być gruntownie, przestudiowane przez wszystkich, którym zależy na tym, by język jakiego używają, stwarzał prawdziwe więzy braterstwa między ludźmi.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Richard SCHÄFFLER, *Glaubensreflexion und Wissenschaftslehre. Thesen zur Wissenschaftsgeschichte der Theologie*, Freiburg-Basel-Wien 1980, Verlag Herder, s. 200.